

**Konstantinos Tsirigotis, Ewa
Lewik-Tsirigotis, Jolanta Klimas**

**Sytuacja opiekuńczo-wychowawcza
dzieci w rodzinach pozostających
pod nadzorem kuratora sądowego**

Pedagogika Rodziny 1/2, 107-119

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Konstantinos Tsirigotis, Ewa Lewik-Tsirigotis, Jolanta Klimas

Sytuacja opiekuńczo-wychowawcza dzieci w rodzinach pozostających pod nadzorem kuratora sądowego

Streszczenie

Od dawna wiadomo, że wychowanie dziecka rozpoczyna się w domu rodzinnym. Tam też ma swój początek proces socjalizacji. Jak stwierdził Maslow, dobre i zdrowe społeczeństwo to takie, które pozwala na ujawnienie się najszczytniejszych celów, jakie może mieć człowiek, a to dzięki zaspokojeniu wszystkich jego podstawowych potrzeb. Celem niniejszej pracy była analiza sytuacji opiekuńczo-wychowawczej dzieci w rodzinach pozostających pod nadzorem kuratora sądowego.

Summary

Till a long time it is known, that the so-called first nurturing has the place in the family house, where the process of socialization also begins. As Maslow claimed: good and healthy society is the society would then be defined as one that permitted the man's highest purposes to emerged by satisfying all his preponent basic needs. The aim of this work was an analysis of children the nurture and educational situation of children in families being under supervision of the forensic curator.

Rodzina występuje we wszystkich historycznie znanych typach społeczeństw i kultur. Od najdawniejszych czasów stanowiła też przedmiot rozważań badawczych. Teoretycznie analizy na temat rodziny i jej miejsca w społeczeństwie podejmowane były już w starożytności. Arystoteles (IV w. p.n.e.) uznawał tę komórkę społeczną za podstawowe środowisko człowieka, ważniejsze i bardziej konieczne niż państwo. Życie rodzinne traktował jako istotny czynnik rozwoju uczuciowego człowieka wzbogacający całą jego działalność. Przyjmował, że ludzie stworzeni są bardziej do życia we dwoje niż w większej społeczności państwowej. Z tego też względu właśnie rodzina stanowi najlepszą formę zaspokajania wewnętrznej potrzeby bliskości (Kwak, 1994).

Minuchin uważa, że rodzina jest grupą, która ma szczególne znaczenie w życiu każdej jednostki. Teoria systemu, zastosowana przez niego do badań nad rodzi-

ną, określa system jako zbiór przedmiotów wraz ze stosunkami zachodzącymi między nimi oraz ich atrybutami. W systemie mamy podsystemy, a każda osoba w rodzinie może być ich członkiem np. mąż–żona, matka–córka itp. To, co dzieje się wewnątrz podsystemu ma wpływ nie tylko na osoby go tworzące, ale także na innych członków rodziny (Braun-Gałkowska, 1984).

Ważność rodziny dla człowieka wyraża się w stwierdzeniu, że to w niej rodzi się obywatel i w niej znajduje pierwszą szkołę tych cnót społecznych, które stanowią o życiu i rozwoju społeczeństwa. W ten sposób na mocy swej natury i powołania, daleko od zamknięcia się w sobie, rodzina otwiera się na inne rodziny i na społeczeństwa, podejmując swoje zadania społeczne (Jan Paweł II, 1981).

Tzw. szerokie rozumienie procesu socjalizacji obejmuje rozwój osobowości, kształcenie i stawanie się członkiem określonej społeczności, czyli przygotowanie i adaptację do pełnienia określonych ról społecznych. Rodzina, w odróżnieniu od innych instytucji wychowawczych i kształcących wychowawców, nauczycieli oraz od grup rówieśniczych, stanowi dla dziecka nie tylko pierwsze, ale i trwałe środowisko społeczne, którego zasadniczo nie zmienia ono do okresu dorosłości i usamodzielnia się.

Rodzina jako najmniejsza komórka społeczna, spełnia ważne funkcje. Jednym z podstawowych jej zadań jest zapewnienie dzieciom odpowiednich warunków do wzrostu i rozwoju. Szczególnego znaczenia nabiera ta funkcja w stosunku do dzieci małych – ze względu na ich całkowitą zależność od świata dorosłych, a także z uwagi na wpływ wczesnego okresu życia na późniejszy rozwój fizyczny i psychiczny, w tym także poznawczy, uczuciowy i społeczny człowieka (Ziemska, 1975).

Od dawna wiadomo, że wychowanie dziecka rozpoczyna się w domu rodzinnym. Tam też ma swój początek proces socjalizacji (Tsirigotis, 2009). Rodzina poprzez zamierzone oddziaływanie opiekuńcze i wychowawcze, a także przez niezamierzony wpływ wynikający ze wzajemnych stosunków uczuciowych i zespołu interakcji między członkami oraz przez wzory osobowe rodziców, przyczynia się do fizycznego, psychicznego oraz społecznego rozwoju dziecka. Dzięki tym oddziaływaniom przygotowuje się ono do samodzielnego życia w społeczeństwie, które podejmuje w przyszłości jako człowiek dorosły. Równocześnie rodzina przekazuje dziecku wartości, normy, wzory zachowań i obyczaje kultury, do której przynależy. Przenosi zatem – zazwyczaj nie zdając sobie sprawy – znajomość społeczeństwa, którego dziecko staje się członkiem. Do zadań każdej rodziny należy zaspokojenie potrzeb fizycznych dziecka, zapewnienie mu poczucia bezpieczeństwa i miłości, dbałość o jego usamodzielnienie oraz starania o kształtowanie jego rozwoju moralnego. Jedną z najważniejszych funkcji tej nieformalnej instytucji jest funkcja psychohigieniczna. Dzięki zapewnieniu członkom stabilizacji, możliwości wymiany emocjonalnej i warunków dla rozwoju osobowości przyczynia się do ich dojrzałości emocjonalnej, równowagi psychicznej. Funkcja ta rzadko jest określana jako psychohigieniczna, częściej mówi się o niej jako funkcji: wymiany emocjonalnej, ekspresji uczuć, zrozumienia i uznania, rozładowania napięć

emocjonalnych czy też funkcji zapewniającej poczucie bezpieczeństwa. Przez wypełnienie tego zadania rodzina przyczynia się do ugruntowania i kultywowania zdrowia psychicznego w społeczeństwie, dzięki niej zaspokajane są potrzeby emocjonalne, miłości i przynależności, uznania i szacunku, a także poczucia bezpieczeństwa (Kamiński, 1982).

Warto w tym miejscu przypomnieć podstawowe założenia hierarchicznej koncepcji potrzeb Masłowa. Powiada on, że istoty ludzkie są motywowane poprzez uporządkowany system podstawowych, „instynktoidalnych” pragnień: fizjologicznych, bezpieczeństwa, afiliacji, szacunku i samorealizacji oraz samourzeczywistnienia (do tych ostatnich zalicza się potrzeby twórczości, wiedzy, rozumienia i estetyczną). Hierarchia pociąga za sobą to, że niezaspokojone „niższe” potrzeby dominują i zwyciężają, gdy nastąpi konflikt z niezaspokojonymi „wyższymi” potrzebami. Samorealizacja wymaga realizacji wszystkich wcześniejszych pragnień. Siłą motywacyjną mają tylko potrzeby niezaspokojone. Gratyfikowana, zaspokojona potrzeba wyższa może zacząć dominować i determinować zachowanie człowieka. Pragnienia wyższego rzędu pojawiają się później tak w rozwoju ontogenetycznym, jak i filogenetycznym. Życie motywacyjne człowieka to „wspinanie się” na kolejne stopnie (poziomy) „piramidy potrzeb”. Potrzeby fizjologiczne i bezpieczeństwa dominują u niemowląt, bezpieczeństwa i afiliacji u dzieci młodszych, natomiast afiliacji i szacunku u dzieci starszych. Na początku okresu dorastania pojawiają się potrzeby samorealizacji, ale dopiero wśród dorosłych ludzi spotyka się najczęściej osoby, u których potrzeby te całkowicie dominują. Oprócz tych grup podstawowych ludzkich wymogów Masłow wymienia jeszcze pragnienie wiedzy i zrozumienia oraz potrzeby estetyczne (Masłow, 1954; 1964).

Ważnymi pojęciami w koncepcji Masłowa są również pojęcia potrzeby lub motywacji rozwoju i niedoboru (braku). Te ostatnie (*deficiency needs*) to potrzeby podstawowe, fundamentalne (fizjologiczne, bezpieczeństwa, przynależności i miłości oraz szacunku). Wynikają one z niedostatku, z braku czegoś podstawowego; są one celem, ale też etapem. Kolejnym poziomem są potrzeby wyższe – potrzeby rozwoju (*growth needs*). Są one związane przede wszystkim z samourzeczywistnieniem. Dla tej grupy potrzeb rezerwuje się terminy takie jak „metamotywacja” i „metapotrzeby”, opisując w ten sposób środek do osiągnięcia celu. W tym miejscu ważne też są pojęcia „być” i „stawać się”. Człowiek poprzez nieustanne „stawanie się” zaczyna „być”. Dlatego też Masłow mówił o motywacji B(eing), która nie zmierza do własnego zaspokojenia, lecz do transcendencji samego siebie (Masłow, 1962).

Zdrowy człowiek jest głównie motywowany przez potrzebę rozwijania i aktualizowania swoich najpełniejszych możliwości i zdolności. Jeżeli osoba ma jakieś podstawowe potrzeby chronicznie aktywne, jest ona po prostu chora. Masłow posuwa się jeszcze dalej i wyciąga śmiały wniosek, że dobre i zdrowe społeczeństwo to takie, które pozwala na ujawnienie się najszczytniejszych celów, jakie może mieć człowiek dzięki zaspokojeniu wszystkich jego podstawowych potrzeb. Ich realizacja jest koniecznym warunkiem do rozwijania przez człowieka jego możliwo-

ści w stopniu jak najpełniejszym (Maslow, 1971; Tsirigotis, Gruszczyński, 2005). Z tego wynika, że wychowanie dzieci i ich socjalizacja jest nie tylko i wyłącznie „prywatną” sprawą rodziny, ale leży w interesie szerszego systemu i kontekstu, który obejmuje tę rodzinę. Jednocześnie nie wyklucza to odpowiedzialności za wychowanie, która spoczywa na rodzicach każdego dziecka.

Rozwój osobowości, kultury i postępu są w dużym stopniu związane z bogactwem różnorodności i jakości potrzeb oraz aspiracji, a także z tym, aby jednostka nie stawała się niewolnikiem potrzeb nadmiernie rozbudzonych. Człowiek jest egzystencją świadomą siebie i dla siebie tożsamą, zdolną do autonomii i działania zgodnie z własnymi wyborami (Chłopkiewicz, 1982).

Teoria środowiska społecznego i teoria ludzkich potrzeb stanowią podstawę spożytkowania koncepcji przetwarzania środowiska jako metody pracy socjalnej, opiekuńczej i wychowawczej. Reasumując powyższe rozważania, raz jeszcze należy podkreślić ogromną rolę środowiska rodzinnego w rozwoju oraz zaspokajaniu potrzeb dziecka.

Wyrastając na gruncie naturalnych potrzeb biologicznych i psychicznych, rodzina jako grupa pierwotna stanowi zbiorowość o wyjątkowej intymności i emocjonalnym powiązaniu jej członków. Co dzieje się, kiedy ta podstawowa komórka społeczna nie funkcjonuje prawidłowo? Następstwem jest jej dezorganizacja poprzez szereg negatywnych czynników takich jak: zaniedbywanie podstawowych obowiązków wobec dzieci, rozwód rodziców (lub separacja), alkoholizm, prostytutka, narkomania, niezaradność życiowa, choroby psychiczne, uchylanie się od obowiązków pracy oraz szereg innych. Wtedy rodzina „choruje”, dzieje się w niej coś nienormalnego, niepożądanego zarówno dla jej członków, jak i dla całego społeczeństwa. Patologia życia rodzinnego jest jedną z kategorii patologii społecznej. Zjawiska te oceniane są przez społeczeństwo bardzo źle ze względu na dużą szkodliwość społeczną, jak również na kolizję z obowiązującym kodeksem moralnym i prawnym. Za patologiczną można uznać taką rodzinę, która z pewnych przyczyn leżących w niej samej, nie jest w stanie wykonywać właściwych sobie podstawowych zadań w stosunku do każdego ze swych członków (Szczepański, Rosół, 1997). Ze względu na szczególną rolę rodziny wobec wychowujących się w niej dzieci trzeba zająć się rodzicami niewydolnymi w pełnieniu swoich funkcji, jednocześnie przystosowując dzieci do właściwego wypełnienia przypadających im ról społecznych.

Rodziny dysfunkcjonalne często nie są w stanie zaspokoić podstawowych potrzeb materialnych, psychicznych i społecznych. Nie osiągają minimum socjalnego, a nawet co najmniej połowy biologicznego minimum egzystencji. Zamieszkują w ciasnocie; w rodzinach tych występuje konflikty emocjonalne. Więzy między ich członkami są zazwyczaj poważnie osłabione, dzieci boleśnie odczuwają wyobcowanie i odrzucenie uczuciowe. Szczególnie degradujący wpływ na funkcjonowanie rodziny ma alkohol. Nadmiernie pijący członek rodziny dezorganizuje życie wszystkich domowników. Wprowadza atmosferę niepokoju, zagrożenia przed mo-

gącym zdarzyć się nieodwracalnym nieszczęściem, a także lęk o bezpieczeństwo fizyczne i moralne. Rodziny o tak niekorzystnych warunkach nie są w stanie bez pomocy i ingerencji z zewnątrz, zarówno z przyczyn obiektywnych, jak i subiektywnych, sprawować swych funkcji opiekuńczo-wychowawczych. Jedną z głównych instytucji, które interweniują w sprawie dzieci pod tym względem zaniebdanych są Sądy Rodzinne, które wydają odpowiednie zarządzenia. Z Kodeksu Rodzinnego i Opiekuńczego wynika, że jeżeli dobro dziecka jest zagrożone, sąd opiekuńczy może określić, jakie czynności nie mogą być przez rodziców dokonywane bez zezwolenia sądu albo poddać rodziców innym ograniczeniom, jakim podlega opiekun. Może poddać wykonywanie władzy rodzicielskiej stałemu nadzorowi społecznemu przez organ pomocniczy sądu. Może zarządzić umieszczenie małoletniego w rodzinie zastępczej albo w placówce opiekuńczo-wychowawczej. Jeżeli władza rodzicielska nie może być wykonywana z powodu trwałej przeszkody albo jeżeli rodzice nadużywają władzy rodzicielskiej lub w sposób rażąco zaniebdują swe obowiązki względem dziecka, sąd opiekuńczy pozbawi rodziców władzy rodzicielskiej. Może orzec to także w stosunku do jednego z rodziców.

Chociaż interwencja sądu nie zawsze jest wywołana sytuacją zawinioną przez opiekunów (najczęściej jednak tak jest), dyskwalifikuje to rodzinę jako pełnowartościowe środowisko wychowawcze, przenosząc na instytucje społeczne w całości lub w części obowiązki i prawa rodziców wynikające z faktu rodzicielstwa. Za obszar szczególnej koncentracji zjawisk patologicznych przyjmuje się rodziny dysfunkcyjne, które same są dewiacyjne lub zagrożone dewiacją, „produkcją kolejnych dewiantów” (Winiarz, 1998). I tak, szukając przyczyn takiej patologii jak przestępczość młodzieży, często wskazuje się na kluczową w tym względzie rolę wychowania, wiążąc jego niedostateczne efekty z załamaniem się rodziny (Krzyżak-Szymańska, 2005). Rodziny patologiczne stwarzają ogromne zagrożenie dla dobra dzieci. Z nich najczęściej wywodzą się nieletni i młodociani sprawcy przestępstw, pijący alkohol, dokonujący prób samobójczych, nieuczący się i niepracujący, wykazujący wczesne przejawy niedostosowania społecznego. Charakterystyczne jest to, że te niebezpieczeństwa dotyczą często więcej niż jednego dziecka w rodzinie. Rzadko środowisko szkolne może im skutecznie pomóc w przewyżczeniu braków i konfliktów emocjonalnych. W porównaniu z rówieśnikami, dzieci te są gorzej wyposażone pod względem rozwojowym, bytowym, kulturalnym i emocjonalnym, a jednocześnie przejawiają mniejszą życiową dojrzałość. Skłonne są do izolacji, zamykania się w sobie bądź też agresji i protestu. Nie znajdując akceptacji w środowisku kolegów szkolnych, poszukują jej częściej w rówieśniczych grupach destrukcyjnych. Popęlenie czynu karalnego przez dzieci poniżej 13-go roku życia jest przejawem trwającego przez dłuższy czas procesu niedostosowania społecznego i z całą pewnością świadczy o braku odpowiedzialnej opieki – zaniebdaniu wychowawczym. Znamienny jest fakt, że np. w 2007 r. 54 747 nieletnich sprawców popełniło 10,10% ogółu czynów zabronionych, w tym dzieci do 13-go r.ż. popełniły 3575 czynów karalnych (KGP, 2009).

W Policyjnych Izbach Dziecka na terenie kraju przebywało 2112 uciekinierów z domów rodzicielskich. Liczba ta nie w pełni obrazuje stan istniejący, ponieważ nie wszyscy uciekinierzy tam trafiają, a ponadto rodzice nie zgłaszają wszystkich przypadków ucieczek.

Sądy dla nieletnich są instytucją stosunkowo młodą, ponieważ powstały dopiero pod koniec XIX w. w USA. Początki idei kurateli sądowej sięgają 1841 r. Wtedy to Jan Augustus, szewc w Bostonie, podjął się opieki nad młodocianym przestępcą, gwarantując sądowi, że nie powróci on na drogę przestępstwa (Górecki, 1998; Korcyl-Wolska, 2008). Wydział rodzinny i nieletnich jest właściwy dla pracy kuratora ds. rodzinnych i nieletnich. Tryb powoływania, zakres obowiązków i uprawnień przysługujących kuratorom (zawodowym i społecznym) określa rozporządzenie ministra sprawiedliwości, w świetle którego kuratorem może zostać osoba, która ukończyła wyższe studia pedagogiczne, psychologiczne lub socjologiczne, a w wyjątkowym wypadku inne wyższe studia albo ma wykształcenie średnie i wykonywała zawodowo lub społecznie obowiązki w zakresie profilaktyki, resocjalizacji lub wychowania. Do obowiązków kuratora rodzinnego należy wykonywanie czynności zleconych przez sędziego ds. rodzinnych i nieletnich w postępowaniu przygotowawczym (sprawy jednorazowe dotyczące przedterminowego zawarcia związku małżeńskiego, rozwodowe, wywiady na zlecenie innych sądów) i w postępowaniu po wydaniu orzeczenia. Ponadto kurator zawodowy zobowiązany jest do sprawowania nadzorów, udzielania podopiecznym pomocy i kontroli nad wykonywaniem obowiązków przez rodziców, których władza rodzicielska została ograniczona. Zakres jego obowiązków jest ogromny. O skuteczności jego pracy decydują pewne predyspozycje osobowościowe, do których niewątpliwie należą: łatwość nawiązywania kontaktów, umiejętność słuchania, konsekwencja w działaniu, autentyczność w niesieniu pomocy nadzorowanym, skuteczność konstruktywnych działań, umiejętność egzekwowania zadań wyznaczonych wspólnie z nadzorowanymi, umiejętność związana z wykorzystaniem wiedzy interdyscyplinarnej w pracy (zwłaszcza wiedzy z zakresu psychologii, socjologii, pedagogiki, prawa), umiejętności organizatorskie.

Podstawowym zadaniem kuratora jest doprowadzenie do samodzielnego funkcjonowania rodziny, nieletnich czy osoby uzależnionej od alkoholu poprzez niesienie im pomocy w pokonywaniu ich problemów, które stały się przyczyną ingerencji sądu. Gdy kurator pracuje z rodziną, w której ograniczone są prawa rodzicielskie, jego głównym celem jest doprowadzenie do sytuacji ponownego przywrócenia praw rodzicielskich.

Celem pracy niniejszej była analiza sytuacji opiekuńczo-wychowawczej dzieci w rodzinach pozostających pod nadzorem kuratora sądowego.

1. Metodologia badań

W celu uzyskania odpowiedniego materiału do analizy zastosowano następujące wywiad i techniki pomocnicze: obserwację oraz badanie dokumentów.

Wywiad jest rozmową badającego z respondentem lub respondentami według opracowanych wcześniej dyspozycji lub w oparciu o specjalny kwestionariusz. Wywiad środowiskowy wykorzystywany jest w celu rozpoznaniu układów, charakteru i zależności środowiska wychowawczego, a także do zbadania wszelkiej problematyki środowiska i aspektów wychowania w środowisku społecznym. Technika ta służy głównie do poznawania faktów, opinii i postaw danej zbiorowości. Głównymi typami wywiadów w badaniach pedagogicznych są wywiady skategoryzowane i nieskategoryzowane. Różnią się one od siebie zasadami konstrukcyjnymi takimi jak stopień usystematyzowania i ich ujednoczenie. Narzucają one określony sposób prowadzenia rozmowy. W naszych badaniach zastosowano wywiad skategoryzowany, który określa ściśle kolejność i brzmienie stawianych pytań.

Ze względu na sposób przeprowadzania wywiadu wyróżniamy wywiad jawny ukryty i jawny nieformalny. Wywiadem jawnym nazywamy rozmowę, w której badany poinformowany jest o prawdziwych celach, charakterze i przedmiocie wywiadu. Musi być on skategoryzowany. Jeżeli przedmiotem badania są zagadnienia drażliwe bądź jeśli rolę społeczną badanego w danej zbiorowości określa ściśle jego opinia lub postawy, które niekiedy mogą być różne od osobistych, celowe jest stosowanie wywiadu ukrytego. Natomiast jawny nieformalny polega na tym, że badany orientując się w fakcie prowadzenia z nim wywiadu, nie jest poinformowany o właściwym jego przedmiocie. W badaniach zastosowano wywiad jawny (w szkole w czasie zasięgania opinii od nauczycieli) oraz wywiad jawny nieformalny wśród rodzin nadzorowanych.

Kolejną techniką badawczą była obserwacja. Jest ona najbardziej wszechstronnym sposobem gromadzenia materiałów. Nazywamy nią czynność systematycznego rejestrowania zachowania i interpretacji uzyskanych danych. Zasadą obserwacji jest brak ingerencji badacza w przebieg zdarzeń będących jej przedmiotem. Technika ta dostarcza badaczowi najbardziej „naturalnej” wiedzy o obserwowanej grupie, a więc informacji najbardziej prawdziwej.

Następną pomocniczą techniką badawczą była analiza dokumentów. Służy ona do gromadzenia wstępnych, opisowych, a także ilościowych informacji o badanej instytucji czy zjawisku (Pilch, 1995; Łobocki, 2000; Brzeziński, 2004). Dokument to występujący w dowolnej postaci dowód istnienia określonych faktów i wydarzeń lub pisemne świadectwo zaistniałych sytuacji. W tej pracy posłużono się badaniem pisemnych dokumentów zebranych w sposób systematyczny, którymi były akta prowadzonych spraw i zawarte w nich sprawozdania okresowe.

Narzędziem badawczym jest skategoryzowany kwestionariusz wywiadu. Są nim rozwinięte dyspozycje do wywiadu środowiskowego. Dobór próby był warstwowo-losowy. Wszystkie badane rodziny są pełne, ale mają ograniczoną władzę rodzicielską. W badaniach uczestniczyło 30 rodzin (tj. 140 osób) objętych nadzorem kuratora. Zespół badawczy, w tym kurator zawodowy, uzyskał zgodę na przeprowadzenie badań z wyżej wymienioną grupą osób. Czas przeprowadzenia

jednego wywiadu wynosił około 1,5 godziny. Badacze nie mieli problemów z nawiązaniem właściwego kontaktu z rodzinami badanymi.

2. Wyniki badań własnych i ich omówienie

Badania przeprowadzono w rodzinach pełnych z ograniczoną władzą rodzicielską pozostających pod nadzorem kuratora sądowego. Na wstępie badań zwrócono uwagę na wiek rodziców, liczbę dzieci, poziom wykształcenia oraz warunki materialno-bytowe.

Z zebranych danych wynika, że najwięcej rodziców, tj. 53,3% z rodzin pozostających pod nadzorem kuratora jest w przedziale wiekowym od 30 do 40 lat. W badanej grupie brak rodziców w wieku powyżej 50 lat. Tak więc są to ludzie w pełni sił fizycznych i psychicznych, a mimo tego nie potrafili wykorzystać swojej szansy życiowej i nie zapewnili dzieciom właściwych warunków opiekuńczo-wychowawczych.

W 30 badanych rodzinach było 80 dzieci. Rodziny te są w większości wielodzietne: 8 (26,67%) ma po 4 dzieci (tj. 40% wszystkich dzieci w badanych rodzinach). Takie rodziny zapewniają przyrost naturalny, gwarantują biologiczne trwanie społeczeństwa. W interesie państwa jest otaczanie ich opieką i wspieranie w sprawowaniu funkcji opiekuńczo-wychowawczych. Zresztą widać, że to one właśnie tej pomocy najbardziej potrzebują. Najmniejszy odsetek rodzin (20%) ma po jednym tylko dziecku.

Wykształcenie rodziców to czynnik, który ma wpływ na wychowanie dzieci. Niski poziom wykształcenia opiekunów decyduje o statusie zawodowym i społecznym. Analizując ten aspekt u badanych rodziców, stwierdzono, że większość matek (46,70%) zakończyła swoją edukację na poziomie zawodowym, a większość ojców (66,70%) na podstawowym. Ogółem w grupie rodziców przeważa wykształcenie podstawowe (50% ogółu rodziców). Rodziny z ograniczoną władzą rodzicielską cechuje zatem niski poziom wykształcenia. Są to ludzie o skromnym zasobie słownictwa, nieprzywiązujący wagi do kulturalnego spędzania czasu wolnego i zdobywania wiedzy. Postawy rodziców wobec nauki rzutują w poważnym stopniu na aspiracje dzieci związane z dalszym kształceniem i sposobem życia.

Następnie przeanalizowano sytuację materialną rodzin z uwzględnieniem głównego źródła utrzymania. Na 30 rodzin badanych tylko w czterech przypadkach głównym źródłem utrzymania jest praca zarobkowa (13,30%). Pozostałe osoby pozostają w domach, utrzymują się z rent inwalidzkich (4 rodziny, tj. 13,30%), z zasiłków dla bezrobotnych (6 rodzin, tj. 20%), z zasiłków Ośrodka Pomocy Społecznej (12 rodzin, tj. 40%). W czterech rodzinach głównym źródłem dochodu są alimenty przeznaczone na rzecz dzieci pochodzące z Banku Alimentacyjnego (3,3%). Wynika stąd, że 73,30% badanych rodzin obciąża materialnie państwo i społeczeństwo. Ojcowie tych dzieci uchylają się od obowiązku utrzymania rodziny. Nie wykazują chęci otrzymania stałej pracy zawodowej, usprawiedliwiają się

trudną sytuacją na rynku pracy. W rezultacie obciążają państwo i społeczeństwo w ogóle. Można założyć, że rodziny pozostające pod nadzorem kuratora sądowego są nieporadne nie tylko wychowawczo, lecz w ogóle życiowo.

Większość Polaków to katolicy i w tym świetle przeanalizowano, jakiego wyznania są rodzice pozostający pod nadzorem kuratora. Z dokonanych badań wynika, że 28 rodzin (93%) to katolicy, a 2 rodziny uważają się za ateistów (7%). W trakcie rozmowy na temat systematyczności uczęszczania do kościoła tylko 6 rodzin (20%) regularnie bierze udział w mszy świętej w niedzielę. Pozostałe 24 rodziny (80%) sporadycznie (najczęściej tylko w Święta Bożego Narodzenia i Wielkanoc) chodzą do kościoła. Rodzice wykazują zaniedbania nie tylko wobec swoich dzieci, ale również wobec Boga. Badani najczęściej tłumaczyli się brakiem czasu i znaczną odległością do kościoła. Jest to jednak na tyle zastanawiające, że większość tych ludzi to bezrobotni, a zatem zgodnie z tą deklaracją mają sporo wolnego czasu.

Mieszkanie jest jednym z podstawowych warunków umożliwiających funkcjonowanie rodziny i sprawowanie opieki nad dziećmi. Rodzina bez własnego mieszkania nie może zapewnić swym członkom potrzeby intymności, odpoczynku, zabawy i rozrywki. Dlatego też przeanalizowano sytuację mieszkaniową wśród badanych, zwracając uwagę przede wszystkim na warunki bytowe. Złą sytuację badani prawie zawsze tłumaczyli niskimi dochodami finansowymi, a nawet ustrojem społeczno-politycznym (w czasach PRL-u również wielu ludzi za swoje niepowodzenia, w tym również życiowe, obwiniało system, tzw. „komunę”). Sytuacja mieszkaniowa dzieci była trudna, większość z nich musiała zadowolić się spaniem w jednym łóżku z rodzeństwem. Te, które spędzały noc w pokoju rodziców, były często niewyspane, narażone na słuchanie kłótni małżeńskich, a uczestnicząc w awanturach, przeżywały ogromne stresy. Często zła sytuacja mieszkaniowa spowodowana jest nie tylko brakiem środków, ale również niedbalstwem i nieprzywiązywaniem wagi do przestrzegania czystości. Niski poziom wykształcenia, niestarannie urządzone i brudne mieszkania świadczą o zaniedbaniach wychowawczych ze strony domu rodzinnego. Dlatego przeanalizowano, z jakiego środowiska rodzinnego pochodzą badani. Zdecydowana większość rodziców ma złe wspomnienia z dzieciństwa. Na 30 rodzin (tj. 60 rodziców) 8 osób (13%) to wychowankowie Domów Dziecka. W znacznej części badani wywodzą się z niepełnych rodzin, w których nadmiernie nadużywano alkoholu. Wśród 60 badanych 14 osób (23%) stwierdziło, że matka nadużywała alkoholu, a 38 (63%), że alkoholu nadużywał ojciec. Oboje rodziców spożywało nadmiernie alkohol w 8 (13%) przypadkach. 52 badanych (86%) stwierdziło, że rodzice stosowali wobec nich kary cielesne. Sami zaś uważają, że taka kara jest najskuteczniejszą metodą wychowawczą. Czas wolny (wakacje letnie) był okresem, w którym 50 badanych (83%) wykonywało pracę zarobkową (zbieranie jagód, praca przy żniwach). 10 badanych (16%) prawie corocznie ten czas spędzała na koloniach czy obozach. Spośród tych 10 badanych 8 osób to wychowankowie Domów Dziecka (tak więc korzystały

z zorganizowanych tam form wypoczynku). Powyższa analiza potwierdza, że rodzice badanych często nadużywali alkoholu, stosowali kary cielesne. Czyżby byłoby to dziedziczeniem społecznych dysfunkcji i patologii rodzinnej?

Jak wspomniano wcześniej, warunkiem zaspokajania potrzeb wyższych jest uprzednie zaspokojenie potrzeb „niższych”. W badaniach sprawdzono zatem, gdzie dzieci spożywają obiady oraz jak przestrzegają zasad higieny. Jeżeli chodzi o spożywanie głównego posiłku dnia okazało się, że 12 dzieci (40%) je go w szkolnej stołówce. Wynika to z zainteresowania pracowników socjalnych i kuratorów, którzy opiekują się tymi dziećmi. Posiłki w szkole w większości opłacane są przez Ośrodek Pomocy Społecznej. Najwięcej dzieci (16, tj. 53,30%) spożywa obiady w domu. Z uwagi na brak stołówki szkolnej te nie miały one możliwości korzystania z obiadów w szkole. W dwóch rodzinach dzieci nie mają obiadów w domu, korzystają z obiadów u babci (6,70%). obiady domowe składały się głównie z jednego dania, niejednokrotnie z samej zupy. Najczęściej dzieci jedzą dużo potraw mącznych i ziemniaków z zsiadłym mlekiem. Ponadto obiady nie są gotowane codziennie, a najczęściej podawanym dzieciom posiłkiem jest chleb z dżemem. Do obowiązków rodziców należy wpojenie dziecku zasad higieny. W połowie rodzin dzieci nie miały szczoteczki do zębów. Jedynie starsze z nich wykonywały tę czynność systematycznie. Badane rodziny miały trudności w sprecyzowaniu odpowiedzi na temat form spędzania czasu wolnego oraz ilości czasu poświęconego dzieciom. Tylko dwie (6,70%) systematycznie wyjeżdżały z nimi na wczasy. Pozostałe rodziny (28, tj. 93,30%) nigdy nie spędziły wspólnych wczasów z dziećmi.

Jednym z najważniejszych zadań opiekuńczo-wychowawczych związanych z przygotowaniem dziecka do życia jest zapewnienie mu wykształcenia. Stwierdzony brak odpowiednich warunków materialno-bytowych czy nadużywanie alkoholu przez rodziców nie sprzyja nauce. Dzieci z tych rodzin najczęściej otrzymują oceny mierne i dostateczne. Tak więc w większości należą do uczniów osiągających słabe wyniki. Brak właściwej atmosfery w domu, nieodpowiednie postawy rodzicielskie są przyczyną występowania trudności wychowawczych. Najczęściej kłopoty te obejmowały ucieczki z domu oraz przestępstwa czy w ogóle czyny karalne.

Mimo tych niesprzyjających warunków, wszystkie dzieci stwierdziły, że kochają swoich rodziców, choć pojawiało się i stwierdzenie, że „nie chcemy takiego ojca, który ciągle pije, lepiej, gdyby go nie było” czy „chciałabym być w domu dziecka, bo jestem już zmęczona”.

Wobec większości dzieci (75%) stosowano kary cielesne takie jak: uderzenie ręką, szarpanie za włosy, bicie pasem, popychanie, a nawet rzucanie na podłogę. Wszystkie z nich (100%) były świadkami czy wręcz uczestniczyły w awanturach domowych. 60 spośród dzieci (73%) rozumie sens słów „interwencja policji” i pamięta widok uzbrojonego policjanta w domu. Podczas analizy sytuacji dzieci w ich rodzinach stwierdzono, że 16 dzieci (20%) spożywało alkohol w obecności rodziców!

Spośród wielu typów, najczęstszym zjawiskiem patologii jest nadużywanie alkoholu. Wystąpiło ono we wszystkich rodzinach (100%). Przemoc ujawniono w 20 rodzinach (66,70%), a przestępczość wystąpiła w 18 (60%). Osobą nadużywającą alkohol jest przede wszystkim ojciec. Rodzice nie wykazują chęci, aby leczyć się odwykowo. Przymusowe leczenie w zakładach zamkniętych nie przyniosło na ogół oczekiwanych rezultatów. Osoby te „nie mają sobie nic do zarzucenia”, a za trudną sytuację obwiniają wszystkich (w tym również dzieci), tylko nie siebie. Nadmierne spożywanie alkoholu przez członka rodziny, a tym bardziej przez oboje rodziców, niesie dla całej rodziny ogromne obciążenie finansowe. Często osoba nadużywająca alkoholu nie łoży wystarczających kwot na utrzymanie dzieci i własne, nie dba o zaspokojenie potrzeb członków rodziny. Liczy się tylko zdobywanie środków materialnych na alkohol. Marnotrawienie budżetu rodzinnego, zamienianie na procenty sprzętu codziennego użytku oraz uchylanie się od pracy pogarsza i tak już złą sytuację materialną rodziny.

Ostatnim tematem do omówienia pozostaje rola kuratora w rodzinach nadzorowanych. Badani najczęściej uważali, że sprawowany nadzór obciąża ich do „trzymania się na baczności”. Ponadto traktują kuratora jako doradcę, który wspiera ich w trudnych sytuacjach życiowych. Z analizy wynika, że jest on również osobą, która pomoże w przyznaniu środków finansowych z Ośrodka Pomocy Społecznej, wystąpi o przydział mieszkania. Badani pozytywnie ocenili pracę i starania kuratora.

Większość dzieci z rodzin alkoholowych rozwija się nierównomiernie: w niektórych sferach znacznie wyprzedza rówieśników, a w innych funkcjonuje poniżej wieku rozwojowego. Zwykle w ten sposób dzieci przystosowują się do trudnej sytuacji rodzinnej, inwestując całą energię w te swoje możliwości, które są istotne do przetrwania (Karasowska, 1998).

3. Wnioski i zakończenie

Sytuacja opiekuńczo-wychowawcza dzieci w rodzinach pozostających pod nadzorem kuratora jest trudna. Wyraża się ona w trudnościach rodziców w wypełnianiu podstawowych funkcji oraz w niezaspokajaniu elementarnych potrzeb bytowych swoich dzieci. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest głównie nadużywanie alkoholu przez rodziców. Z przeprowadzonych badań wynika, że w większości przypadków osobą nadmiernie spożywającą alkohol w rodzinie jest ojciec. Nie łoży on na utrzymanie swoich dzieci, dba głównie o to, aby zgromadzić wystarczającą ilość środków materialnych na zakup alkoholu. Uchylanie się od pracy zawodowej, pobieranie alimentów na rzecz dzieci z Banku Alimentacyjnego świadczy również o zaniedbaniach wobec dziecka kosztem państwa i społeczeństwa. Często jedynym źródłem utrzymania takiej rodziny jest zapomoga z Ośrodka Pomocy Społecznej. Warunki mieszkaniowe dzieci objętych badaniami są bardzo trudne – prawie połowa z nich nie ma własnego miejsca do spania. Wiele z nich sypia

w pokoju rodziców, czując zagrożenie i niepokój przed pijanymi opiekunami. Dzieci biernie lub czynnie uczestniczą w awanturach domowych, wchłaniając destruktywne zachowanie rodziców. Pozwala to przypuszczać, że będą one powielać ich model zachowania. Dzieci wychowywane w takich warunkach są znerwicowane, nie mają odpowiedniej atmosfery i warunków do nauki, charakteryzując się niskim poczuciem własnej wartości. Większość z nich osiąga słabe oceny w szkole. Starsze dzieci dopuszczają się ucieczek z domu, biorą udział w czynach karalnych i przestępstwach. Badania wykazują, że rodzice nie robią zbyt wiele, aby zmienić złą sytuację. Niejednokrotnie nakłaniają nawet swoje dzieci do spożywania alkoholu. Najczęstszą metodą wychowawczą stosowaną przez rodziców jest kara cielesna. Mimo ciężkiej i skomplikowanej sytuacji w domu, wszystkie dzieci kochają swoich rodziców, chociaż bardzo pragną, aby ci zaprzestali nadużywać alkoholu. Chcą one czuć się bezpiecznie. W niektórych przypadkach starsze dzieci marzyły o uzyskaniu pełnoletności i opuszczeniu domu rodzinnego. Pozwala to stwierdzić, że dzieci z rodzin patologicznych nie mają zaspokojonych podstawowych potrzeb i warunków dla prawidłowego rozwoju. Kurator nie zawsze osiąga pozytywne efekty w pracy z taką rodziną. Zależy to od stopnia patologii nadzorowanych rodzin. Zdecydowana większość dzieci pragnie pozostać w swoich domach rodzinnych, dlatego należy dołożyć wszelkich starań, aby zapewnić im możliwie jak najlepsze warunki opiekuńczo-wychowawcze.

Bibliografia

- Braun-Gałkowska M. (1984), *Rodzina w ujęciu Kardynała Karola Wojtyły*, Lublin.
- Brzeziński J. (2004), *Metodologia badań psychologicznych*, Warszawa.
- Chłopkiewicz M. (1982), *Osobowość dzieci i młodzieży-rozwój i patologia*, Warszawa.
- Górecki P. (1998), *Postępowanie poprawcze w sprawach nieletnich*, Sopot.
- Jan Paweł II. (1981), *Familiaris consortio*, Watykan.
- Kamiński A. (1982), *Funkcje pedagogiki społecznej*, Warszawa.
- Karasowska A. (1998), *Zintegrowany model pomocy dziecku i rodzinie*, „Świat Problemów”, nr 7, ss. 21–28.
- Korcyl-Wolska M. (2008), *Postępowanie w sprawach nieletnich*, Warszawa.
- Krzyżak-Szymańska E. (2005), *Bezpieczeństwo dzieci i młodzieży – zagrożenia cywilizacyjne w aspektach: pedagogicznym, instytucjonalnym i legislacyjnym*, Mysłowice.
- Kwak A. (1994), *Rodzina i jej przemiany*, Warszawa.
- Łobocki M. (2000), *Metody i techniki badań pedagogicznych*, Kraków.
- Maslow A. H. (1954), *Motivation and personality*, New York.

-
- Maslow A. H. (1962), *Toward a Psychology of being*, Princeton New York.
- Maslow A. H. (1964), *Teoria hierarchii potrzeb* [w:] Reykowski J. (red.), *Problemy osobowości i motywacji w Psychologii amerykańskiej*, PWN, Warszawa, ss. 135–164.
- Maslow A. H. (1971), *The farther reaches of human nature*, New York.
- Pilch T. (1995), *Zasady badań pedagogicznych*, Warszawa.
- Szczepański M., Rosół A. (1997), *Polska szkoła: między admiracją a odrzuceniem*, Częstochowa – Katowice.
- Tsirigotis K. (2009), *Rodzinne uwarunkowania stylu wyjaśniania zdarzeń* [w:] Wiśniewski Cz., Marzec H. (red.), *Rodzina na początku III tysiąclecia – Obraz przeszłości i teraźniejszości*, Piotrków Trybunalski, t. I, ss. 141–152.
- Tsirigotis K., Gruszczyński W. (2005), *Schizofrenia. Psychologia i psychopatologia. (Wybrane zagadnienia psychologii w schizofrenii)*, Kraków.
- Winiarz J. (1983), *Odpowiedzialność cywilna z tytułu nadzoru nad dzieckiem*, Warszawa.
- Ziemska M. (1975), *Rodzina a osobowość*, Warszawa.